



22 lipca

Nazwa upamiętnia całość powstania PKWN, pózniej równie obchodzona, jako „Dzień Odrodzenia Polski” oraz rocznica wprowadzenia komunistycznej konstytucji z 1952 roku.

PKWN powstał tylko dzięki woli Stalina, który chciał realizować swoje własne cele, posługując się komunistycznymi zdrajcami pochodzącymi z Polski. Uznanie „komitetu” przez Stalina nie było przypadkowe. Jak wskazują dokumenty rosyjskie, gotów był on nawet za stosunki dyplomatyczne z Polską, gdyby rząd RP zrezygnował z przedwojennych wschodnich granic i przyjął rozwiązanie czechosłowackie? Zdecydowana postawa rządu londyńskiego skłoniła go do poparcia propozycji polskich komunistów dążących do pełnego przejścia władzy. Rozpoczęło to budowę stalinowskiego systemu władzy w Polsce oraz walkę ze strukturami legalnego Państwa Podziemnego.

Okres zapoczątkowany tą datą był czasem krwawej, bezpardonowej dyktatury terroru realizowanej przez polskich zdrajców pod kontrolą sowieckiego NKWD. To czas, gdy fałszywi komuniści przedstawiali się jako prawdziwi, a cnota ulegała sądowym mordom.

Gwałty na prawach obywatelskich stały się symbolem dnia codziennego, kaci i zdrajcy stawali się bohaterami i patronami ulic, a patriotyzm ginął w ubeckich katowniach.

Ile cierpliwie ci i wyrozumiale ci muszą mieć nieliczni już uczestnicy tych wydarzeń chodząc po ulicach, które noszą nazwy upamiętniające morderców i zbirów, honorując daty zniewolenia. Jak czuj się najbliżsi tych, którzy w walce o prawdziwą Polskę oddali swój najcenniejszy dar - życie?